

**Sygn. akt : II AKa 104/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Mariusz Żak (spr.) SSA Wojciech Kopczyński
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Wandy Ostrowskiej (del.)

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. sprawy

1. **L. C.** s. S. i M., ur. (...) w K.

2. **K. H.** s. A. i S., ur. (...)  
w K.

oskarżonych z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 18 grudnia 2012 r.

sygn. akt. XXI K 83/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmując jako podstawę prawną w stosunku do oskarżonego **L. C.** art. 60§2 i 6 pkt 2 k.k., art. 69§1

i §2 k.k., art. 70§1 pkt 1 k.k., art. 72§1 pkt 4 k.k. i art. 73§1 k.k., a w stosunku do oskarżonego **K. H.** art. 60§1, 2 i 6 pkt 2 k.k., art. 69§1 i §2 k.k., art. 70§2 k.k., art. 72§1 pkt 4 k.k. i art. 73§2 k.k. łagodzi wymierzone im kary pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat i warunkowo zawiesza ich wykonanie na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata, a nadto na czas ten oddaje ich pod dozór kuratora i zobowiązuje do wykonywania stałej pracy zarobkowej;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokat M. F. i T. G. – Kancelarie Adwokackie w K. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 18 grudnia 2012 r. uznał oskarżonych Ł. C. i K. H. za winnych tego, że 18 listopada 2010 r. w pociągu nr (...)Ś. jadącym na trasie U.nad O. w pobliżu miejscowości L. (Republika Czeska), działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec P. O. polegającej na popychaniu i szarpaniu, a także grożąc mu pobiciem i posługując się nożem, zabrali mu następnie w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...)model (...)o nr (...)o wartości 500 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...)o nr (...)o wartości 300 zł, tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i za to skazał ich, na mocy tego przepisu, na kary po 3 lata pozbawienia wolności. Nadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach sądowych za I instancję zasądzając od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 400 zł tytułem opłaty oraz po 1000 zł tytułem części wydatków.

Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego Ł. C. zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 438 k.p.k. zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k., podczas gdy właściwa ocena całokształtu materiału dowodowego powinna prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności:

-.

- art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie dowodów korzystnych dla oskarżonego i oparcie stanowiska sądu I instancji wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, w szczególności poprzez bezkrytyczne przyjęcie zeznań pokrzywdzonego jako logicznych i konsekwentnych, które w zestawieniu z innymi dowodami, które sąd również uznał jako podstawę czynionych ustaleń faktycznych, za takie nie mogą uchodzić;
- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady obojętnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż to oskarżony Ł. C. wyciągnął nóż z torby wyłącznie w celu wzbudzenia w pokrzywdzonym obawy jego użycia, podczas gdy analiza zebranego materiału dowodowego nie daje ku temu żadnych podstaw, w szczególności mając na uwadze zeznanie, jakie złożył na rozprawie świadek G. S.;
- art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności rzeczywistego udziału oskarżonego Ł. C. w zarzucanym mu aktem oskarżenia czynie.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. H. zaskarżył wyrok w całości.

Powołując się na podstawy z art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił on:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym (nie mającym oparcia w dowodach) przyjęciu, że oskarżony K. H. dopuścił się współsprawstwa rozboju poprzez „szarpanie” pokrzywdzonego oraz kierowanie wobec pokrzywdzonego gróźb natychmiastowego użycia przemocy, dodatkowo bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia

telefony komórkowe, choć materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw, co podważa również przyjętą przez sąd kwalifikację prawną czynu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym (nie mającym oparcia w dowodach) przyjęciu, że pokrzywdzony wydał oskarżonemu K. H. telefony komórkowe, pomimo przeczących temu ustaleniu zeznań zarówno pokrzywdzonego jak i pozostałych świadków oraz wyjaśnień oskarżonego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym (nie mającym oparcia w dowodach) przyjęciu, że pokrzywdzony rozpoznał podczas okazania w dniu 23.03.2011 r. oskarżonego K. H. jako uczestnika rozboju, podczas gdy treść protokołu przesłuchania pokrzywdzonego wyraźnie przeczy temu ustaleniu;

4. naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na bezkrytycznym przyjęciu za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, których treść, wbrew twierdzeniom sądu meriti, nie koresponduje z pozostałymi dowodami w sprawie oraz pomimo, iż pokrzywdzony wielokrotnie zmienia zdanie, co do istotnych okoliczności zdarzenia i zaślania się niepamięcią, czynienie jedynych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku w oparciu o labilne zeznania pokrzywdzonego, zastępowanie braków stanu faktycznego niezbędnych dla przypisania oskarżonemu przestępstwa rozboju (strony podmiotowej) swoistą narracją sądu opartą wyłącznie na subiektywnym przekonaniu sądu;

5. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie jednostronnych ustaleń faktycznych w oparciu o wybiórcze potraktowanie zebranych dowodów oraz sporządzenie uzasadnienia wyroku bez należytego wskazania stanu faktycznego w zakresie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu, a także ich kwalifikacji prawnej;

6. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż współsprawcą rozboju może być osoba, która nie przeciwstawia się działaniu domniemanego sprawcy realizującego znamiona tego przestępstwa, co w konsekwencji prowadzi do penalizowania braku sprzeciwu, podczas gdy sprawcą przestępstwa z zaniechania może być tylko osoba, na której ciążył szczególny prawny obowiązek działania w postaci niedopuszczenia do zaboru mienia;

7. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na wydaniu wyroku skazującego wbrew zasadzie in dubio pro reo, obiektywizmu i prawdy materialnej, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnieniu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego K. H.;

8. z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego K. H., kary pozbawienia wolności, co było efektem nienależytej oceny okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynów przypisanych oskarżonemu, a także okoliczności łagodzących, w szczególności faktu nieznacznej wartości zabranego mienia oraz sytuacji, gdy oskarżony działał w warunkach art. 115 § 10 k.k., a zgodnie z dyrektywami wymiaru kary należało rozważyć możliwość zastosowania wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, przez orzeczenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz oddania oskarżonego pod dozór kuratora.

Mając na względzie powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. H.;

2. względnie „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”, jedynie na wypadek uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, o:

-.

- zastosowanie wobec oskarżonego K. H. jako młodocianego nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej kary, i wymierzenie mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Ponadto wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego z urzędu obrońcy - adwokata T. G. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. H. w postępowaniu odwoławczym, albowiem koszty te nie zostały opłacone, ani w części, ani w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wywiedzione apelacje okazały się w zasadniczej części bezpodstawne.

Wbrew podniesionym w nich zarzutom Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych będących podstawą przypisania oskarżonym przestępstwa rozboju z art. 280 § 2 k.k. Znajdują one pełne oparcie w wynikach postępowania dowodowego, które zostało przeprowadzone zgodnie z obowiązującą procedurą. Przekonuje o tym analiza akt sprawy i lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku sporządzonego stosownie do wszystkich wymogów wynikających z art. 424 k.p.k.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów sformułowanych przez obrońców oskarżonych Ł. C. i K. H. zauważyć trzeba, że w obu przypadkach zmiernają one przede wszystkim do wykazania, że sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku na skutek obrazy przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., do której miało dojść przy ocenie materiału dowodowego sprawy. Materiał ten w istotnej części jest wspólny dla obu oskarżonych, co pozwala na łączne ustosunkowanie się do większości zarzutów obu apelacji.

Niewątpliwie rację mają skarżący wyrok sądu I instancji, że kluczowe znaczenie w rozpoznawanej sprawie ma ocena zeznań pokrzywdzonego P. O., albowiem to one stały się zasadniczą podstawą dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych. Wbrew jednak zarzutom obrońców oskarżonych ocena tego dowodu przedstawiona przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie uchybia zasadom i kryteriom określonym w art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy oceny tej dokonał uwzględniając treść wszystkich zeznań P. O. złożonych w obu fazach postępowania

Dostrzegł Sąd Okręgowy, że – głównie w odniesieniu do oskarżonego K. H. – zeznania te nie są jednolite i do faktu tego należycie się odniósł.

W obszernych motywach wyroku, świadczących o niezbędnej wnikliwości, Sąd Okręgowy wyjaśnił, dlaczego za wiarygodne i jednocześnie miarodajne dla odtworzenia przebiegu zdarzeń uznał zeznania, jakie pokrzywdzony złożył w trakcie konfrontacji z obydwojema oskarżonymi przeprowadzonej przez prokuratora w trakcie śledztwa (k. 328, k. 335), podtrzymane następnie w toku rozprawy sądowej (k. 568-569).

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że pokrzywdzony miał wówczas możliwość opisanego w sposób pełny, w bezpośrednim kontakcie z oskarżonymi, na czym polegała ich rola w zajściu, do którego doszło w trakcie wspólnego powrotu pociągami z Czech.

Zeznania, jakie wówczas złożył, cechuje stanowczość, a przy tym są one spójne z tym, co mówił on przesłuchiwany wcześniej, 12 sierpnia 2011 r. w Komisariacie Policji w K., kiedy to okazywano mu tablice ze zdjęciami sygnalnymi, i kiedy to wskazał na obu oskarżonych, jako tych, którzy dokonali na nim rozboju (k. 103 i nast. akt).

Podkreślić należy, że pokrzywdzony rozpoznał wówczas prawidłowo także pozostałe osoby jadące z nim w tym samym wagonie, i z którymi wcześniej przebywał w hotelu w Czechach. Świadczy to o tym, że ma on zdolność zapamiętania i następnie zidentyfikowania osób, z którymi miał kontakt.

Ewentualną omyłkę z jego strony co do osoby należy tym bardziej wykluczyć, gdy zważy się, że miał on możliwość przyglądania się oskarżonym, zapamiętania ich twarzy nie tylko z uwagi na trwającą dłuższy czas wspólną jazdę pociągiem, ale także ze względu na wcześniejsze wspólne zamieszkiwanie w jednym hotelu (z oskarżonym C. nawet w tym samym pokoju).

Okoliczności tych obrońcy oskarżonych zdają się nie dostrzegać, a przecież mają one zasadnicze znaczenie dla oceny zeznań pokrzywdzonego.

Oczywiście faktem jest także to, że podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, które miało miejsce w dniu zajścia na terenie Czech, wymienił on jedynie nazwisko oskarżonego C. jako sprawcy rozboju wskazując, że posługiwał się on wówczas nożem i że to jemu wydał telefony (k. 63-64), a w czasie kolejnego przesłuchania, 23 marca 2011 r. w Komisariacie Policji w B., po okazaniu mu fotografii osób jadących z nim w krytycznym dniu pociągiem, wskazał nie tylko na oskarżonych, ale także na M. M. i G. S., jako tych, którzy wówczas „napadli na niego” (k. 10 akt).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak, że Sąd Okręgowy miał to w polu widzenia i że za przekonujące uznał wyjaśnienia pokrzywdzonego, że pierwsze przesłuchanie, z udziałem tłumacza języka czeskiego, nie oddało precyzyjnie tego, co mówił („ciężko się było z nimi dogadać” – k. 536), natomiast to kolejne spowodowało się do wskazania przez niego osób, które jechały z nim pociągiem w tym samym wagonie. W świetle kolejnych zeznań pokrzywdzonego, a zwłaszcza jego konfrontacji z oskarżonymi, ocenę tę należy podzielić.

Wbrew zarzutom zawartym w obu wywiedzionych apelacjach oceny zeznań pokrzywdzonego dokonanej przez Sąd Okręgowy nie podważają także pozostałe przeprowadzone dowody, szczegółowo i wnikliwie przeanalizowane i omówione w motywach zaskarżonego wyroku.

Za Sądem Okręgowym wskazać więc trzeba, że zapisy w książkach meldunkowych, na które powołał się obrońca oskarżonego K. H. w kontekście zeznań P. O. nie dowodzą tego, że pokrzywdzony pomylił się twierdząc, że był on obok Ł. C., współsprawcą rozboju.

Rację ma Sąd Okręgowy podnosząc, że z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że zapisy te nie zawsze odzwierciedlały rzeczywisty stan. Do tego dodać trzeba, że nawet sam oskarżony K. H. składając wyjaśnienia na rozprawie, nie twierdził stanowczo, że zamieszkał w hotelu w pokoju zajmowanym między innymi przez oskarżonego. Użył on określenia, że „mieliśmy chyba wspólny pokój, ale była to 1 doba” (k. 569).

Gdy chodzi natomiast o treść zeznań pozostałych osób przebywających w wagonie w czasie, gdy doszło do rozboju, to niewątpliwie zasadnie odwołał się Sąd Okręgowy do faktu, że – poza K. F., który powołał się na całkowitą niepamięć wywołaną stanem odurzenia alkoholem i narkotykami – potwierdzili oni to, że pokrzywdzony był obiektem agresji ze strony współpasażerów. Widoczna jest przy tym w ich zeznaniach niechęć do podania szczegółów oraz wskazania kto, imiennie, w zajściu tym uczestniczył. Dotyczy to w szczególności zeznań G. S., który dopiero na rozprawie zdecydował się – co sam przyznał – powiedzieć coś więcej na temat przebiegu zdarzeń. Potwierdził, że pokrzywdzony był wyzywany, że rzucano w niego jedzeniem i że – co najistotniejsze – zabrano mu wówczas telefony, pozwalając na wyjęcie kart SIM. Zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że są to fakty korespondujące ściśle z zeznaniami pokrzywdzonego.

Charakterystyczne jest jednocześnie to, iż świadek ten pytany o rolę oskarżonego K. H., którego zna od lat szkolnych, użył określeń, że „nie widział”, że „początkowo obserwował on to, co się działo jak on” oraz że później założył sobie

słuchawki i nic go nie obchodziło, bo chciał mieć spokój (k. 586). Wbrew zarzutom obrońcy oskarżonego K. H. ocena zeznań tego świadka dokonana przez Sąd Okręgowy jest więc trafna, nawet jeżeli weźmie się pod uwagę, że wprost nie potwierdzają one udziału tego oskarżonego w rozboju.

Zasadnie także wskazał Sąd Okręgowy na znaczenie zeznań G. S. dla zweryfikowania tej części materiału dowodowego sprawy, z której wynika, że to świadek K. F. był w posiadaniu jednego z telefonów zabranych pokrzywdzonemu (drugi posiadał oskarżony Ł. C.).

G. S. potwierdził bowiem nie tylko to, że pokrzywdzonemu zabrano telefony, ale także to, że były one następnie przez sprawców oferowane do kupna, między innymi jemu.

Rozpoznając wniesione apelacje, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia także tych zarzutów, w których zakwestionowano zasadność zakwalifikowania czynów przypisanych oskarżonym, jako popełnionego wspólnie przestępstwa rozboju z art. 280 § 2 k.k.

Całkowicie zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że fakty wynikające z zeznań pokrzywdzonego dają ku temu pełną podstawę.

Przypomnieć trzeba, że zeznał on, że najpierw oskarżeni zażądali od niego wydania telefonów, a kiedy odmówił, to najpierw był popychany i szarpany przez oskarżonego K. H., a następnie oskarżonego Ł. C. posłużył się nożem, wymachując nim w pobliżu jego głowy (k. 103 i następne, k. 328-329, k. 335-336, k. 568 i inne).

Oczywistym jest, że zachowanie takie świadczy zarówno o współdziałaniu obu oskarżonych, jak i o tym, że wspólnie zrealizowali oni wszystkie znamiona przypisanego im przestępstwa kwalifikowanego rozboju niezależnie od tego, który z oskarżonych jako pierwszy zażądał wydania telefonów, a także od tego, czy ostatecznie pokrzywdzony oddał je sam oraz, któremu z oskarżonych (pokrzywdzony istotnie na rozprawie okoliczności tych nie był pewny).

Pogląd przeciwny, dający się odczytać z treści obu wniesionych apelacji, w świetle definicji współsprawstwa wynikającej z art. 18 § 1 zd. 1 k.k. oraz ustawowych znamion przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie podzielaając zarzutów apelacji, w których obrońcy oskarżonych dążyli do podważenia ustaleń faktycznych sądu I instancji oraz prawnej oceny zachowania oskarżonych Sąd Apelacyjny uznał jednak, że zaskarżony wyrok wymagał istotnej korekty w zakresie orzeczenia o wymierzonych im karach (alternatywnie wniósł o to obrońca oskarżonego K. H.).

Wprawdzie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji miał w polu widzenia okoliczności łagodzące, a więc młodociany wiek oskarżonego K. H. oraz dotychczasową niekaralność oskarżonego Ł. C. i dlatego wymierzył im kary w wysokości dolnego progu zagrożenia „nie widząc konieczności bezwzględnego odizolowania ich od społeczeństwa na dłuższy czas” (str. 12 uzasadnienia), to jednak nie dostrzegł, że okoliczności te, w powiązaniu z oceną stopnia ich winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu przemawiają za zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kar i warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Wprawdzie przepis art. 280 § 2 k.k. nie zna przypadku mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 k.k., to jednak nie oznacza to, że pośród czynów objętych jego dyspozycją nie mogą mieć miejsca takie, które zawierają mniejszy od typowego ładunek społecznej szkodliwości. Różny może być również stopień zawinienia ich sprawców.

Czasem może to oznaczać, że nawet najniższa kara przewidziana w art. 280 § 2 k.k. stanowić będzie represję niewspółmiernie surową w takim znaczeniu, jak przewiduje to art. 60 § 2 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja taka ma miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Zważyć należy na przebieg rozboju, którego dopuścili się oskarżeni, jak również jego skutki.

Przedmiotem zaboru było mienie w postaci telefonów komórkowych o stosunkowo niewielkiej wartości.

Jedyną przemoc, jakiej się dopuścili wobec pokrzywdzonego, to było szarpanie, popychanie go. W konsekwencji pokrzywdzony nie doznał żadnych obrażeń. Wprawdzie oskarżony Ł. C. posłużył się nożem i groźbą jego użycia, co należy do istoty kwalifikowanego rozboju, to jednak ograniczało się to do wymachiwania nim. Nie bez znaczenia jest także to, że był to zwykły nóż kuchenny o tępych, zaokrąglonym końcu (tak określił go pokrzywdzony), którym wcześniej posługiwał się jedząc konserwę.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że karami współmiernymi do wagi czynu, jakiego dopuścili się oskarżeni, będą kary po dwa lata pozbawienia wolności i do takiej wysokości je złagodził w oparciu o art. 60 § 2 k.k., a w stosunku do oskarżonego K. H., który jest sprawcą młodocianym, także § 1 tego przepisu.

Sąd Apelacyjny uznał jednocześnie, że dla osiągnięcia celu kar orzeczonych wobec oskarżonych w tym wymiarze, nie jest niezbędne, aby miały one charakter bezwzględny. Wskazano już, że oskarżony K. H. jest sprawcą młodocianym, a to oznacza, że zgodnie z art. 54 § 1 k.k. należy dążyć przede wszystkim do tego, aby go wychować. Oskarżony Ł. C. jest także stosunkowo młodym człowiekiem (29 lat), ma generalnie pozytywną opinię, jest żonaty, zajmuje się małoletnim synem oraz – co szczególnie ważne – nie był dotychczas karany (k. 393).

Oskarżony K. H. wprawdzie był już karany, ale za przestępstwo zupełnie innego rodzaju, z art. 178a § 1 k.k.

Z tych względów, uznając, że istnieje pozytywna prognoza co do tego, że oskarżeni nie powrócą do przestępstw, pomimo niewykonania kary, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na odpowiednio długi okres, oddając ich jednocześnie na ten czas pod dozór kuratora oraz nakładając obowiązek wykonywania pracy zarobkowej.

O kosztach sądowych za obie instancje orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. mając na uwadze, że ze względu na sytuację majątkową, rodzinną i wysokość dochodów osiągniętych przez oskarżonych, istnieją podstawy do zwolnienia ich od obowiązku ich uiszczenia.